

IRMINA JUDYCKA

## ZWIĄZKI SŁOWOTWÓRSTWA Z SEMIOTYKĄ LOGICZNĄ

### PRZEDMIOT BADAŃ SŁOWOTWÓRCZYCH

Logika wypracowała teorię nazw, do której wybitny wkład wnieśli logicy polscy ze szkoły lwowsko-warszawskiej. Logicy jednak, nie zagłębiając się w budowę pewnego rodzaju nazw, traktują je jako niepodzielne jednostki leksykalne. Tymczasem w językach naturalnych (np. indoeuropejskich) funkcjonują wyrazy, które mają strukturę rozkładalną na co najmniej dwa elementy. Nazwy takie są m.in. przedmiotem badań dziedziny językoznawczej zwanej słowotwórstwem.

W polskiej terminologii językoznawczej używa się terminu „słowotwórstwo” albo jego synonimu „derywacja” w dwóch znaczeniach. W jednym znaczeniu „słowotwórstwo” jest nazwą pewnych procesów morfologicznych zachodzących w języku etnicznym. Procesy te polegają na tworzeniu nowych wyrazów od wyrazów już istniejących w danym zasobie leksykalnym. Wytwory tych procesów nazywane są derywatami albo formacjami słowotwórczymi; wyrazy zaś, z których wywodzą się derywaty, noszą miano wyrazów podstawowych, a krócej — podstaw słowotwórczych.

Drugie znaczenie terminu „słowotwórstwo” odnosi się do dyscypliny językoznawczej badającej procesy słowotwórcze, ich rezultaty, tj. derywaty, środki formalne (morfemy), za których pomocą konstruowane są derywaty oraz reguły derywacyjne. Formacje słowotwórcze należą do różnych klas części mowy. Zależnie od kategoryjnej przynależności derywatów (*nomina — verba*) pełnią one w zdaniach języka polskiego, podobnie jak simplicja (tj. wyrazy niepodzielne), funkcje syntaktyczne członów określających lub określanych. Ze względu na dwuczłonową budowę derywatów zaliczane są one do syntagmatycznego typu znaków językowych, czyli takich jednostek języka, które mają struktury złożone z elementów pełniących pewne funkcje znaczeniowe. Derywaty, ze względu na ich podzielność morfologiczną, przeciwstawiane są wyrazom amorficznemu, tj. z dzisiejszego stanowiska dalej nierozkładalnym.

W badaniach słowotwórczych, tak jak i w innych dziedzinach lingwistyki,

panują dwa kierunki: diachroniczny i synchroniczny. Kierunek diachroniczny charakteryzuje się historyzmem ujęć zjawisk słowotwórczych, badaniem ich ewolucji na przestrzeni wieków. Słowotwórstwo w płaszczyźnie synchronicznej polega zaś na opisie zastanego systemu słowotwórczego danego języka w danym okresie, np. we współczesności albo w którejś z epok dawniejszych.

Celem słowotwórstwa diachronicznego jest ustalanie związków genetycznych między wyrazami podstawowymi i pochodnymi od nich derywatami oraz wykrywanie tendencji rozwojowych w procesach słowotwórczych. Badacze słowotwórstwa synchronicznego pomijają ów aspekt genetyczny i główny cel widzą w ustalaniu stosunków formalnych oraz znaczeniowych między wyrazami współlistniejącymi w zasobie leksykalnym badanego systemu językowego. Niektóre opisy systemu słowotwórczego danego języka etnicznego łączą oba aspekty.

Podstawowym stosunkiem, na którym skupia się uwaga słowotwórstwa synchronicznego (zwanego także funkcjonalnym), jest fundacja; relacja ta zachodzi między dwiema formami znaków językowych bądź dwiema ich funkcjami, z których jedna (forma lub funkcja) implikuje drugą. Forma (lub funkcja) warunkująca nazywana jest „fundującą”, uwarunkowana zaś — „fundowaną”. W wypadku relacji słowotwórczej wyrazem fundowanym jest derywat, fundującym zaś — wyraz, który motywuje funkcjonowanie derywatu w systemie słowotwórczym. Oprócz stosunku fundacji opis synchroniczny faktów słowotwórczych obejmuje stosunki motywacyjne między współlistniejącymi wyrazami (albo formami) pokrewnymi. Stosunek fundacji wiąże dwa wyrazy (np. *malować* : *malarz*), natomiast stosunek motywacji łączy serię wyrazów (form) charakteryzującą się wspólnym morfemem, np. rdzeniem<sup>1</sup> lub afiksem. Przykładem motywujących się nawzajem wyrazów albo form wyrazowych są takie oto grupy: 1) *malować, malowanie, malarz, malarstwo, malowidło, malowanka* itp. lub 2) *malarnia, drukarnia, farbiarnia, kwiaciarnia* itd. Pierwszą serię wyrazów łączy wspólny rdzeń, drugą zaś — wspólny sufix.

Niepodobna wymienić tu wszystkich, w różnoraki sposób pojmowanych zadań ani też całokształtu bogatej, a często także dyskusyjnej problematyki słowotwórstwa. W każdym razie za cel analiz słowotwórczych uważa się m.in. opracowanie ogólnego schematu klasyfikacyjnego, w którego obrębie daje się umieścić różnorodny zbiór empirycznie stwierdzonych faktów. Mimo zasadniczych różnic pomiędzy zasygnalizowanymi ujęciami

---

<sup>1</sup> Rdzeniem wyrazu nazywa się w lingwistyce niepodzielną pod względem formalnym i znaczeniowym częścią wyrazu; afiksem zaś nazywa się morfem słowotwórczy, który w połączeniu z rdzeniem tworzy jakiś rozwinięty, tj. podzielny element językowy, np. temat słowotwórczy lub wyraz o budowie dwuczłonowej.

(diachronicznym i synchronicznym) pewne zagadnienia są wspólne dla obu płaszczyzn badań słowotwórczych. Głównym problemem wylaniającym się przy analizie formacji słowotwórczych jest stosunek formy derywatu do jego znaczenia. Wiąże się on z bardziej szczegółowymi zagadnieniami, jak: 1) stosunek między wyrazem podstawowym i jego derywatem; 2) właściwości kategoriałne podstawy słowotwórczej; 3) stosunek między elementami derywatu oraz ich funkcjami formalno-znaczeniowymi i in.

Konsekwencją tezy o syntagmatycznym charakterze struktury słowotwórczej może być rozumienie derywatu jako swoistej struktury składniowej, której przysługują pewne właściwości analogiczne do właściwości struktur syntaktycznych, np.: 1) dwuczłonowość budowy struktur słowotwórczych i struktur składniowych; 2) stosunek podrzędności jednych elementów (tzw. marginalnych) względem innych (tzw. centralnych); 3) obecność elementów antosemantycznych<sup>2</sup> i synsemantycznych<sup>3</sup> itp. Wymienione cechy formacji słowotwórczych implikują ich interpretację składniową.

Słowotwórstwo, ujmowane syntaktycznie, rozumie się jako rodzaj składni międzymorfemowej, analogicznej do składni międzywyrazowej; składnia międzymorfemowa opiera się na założeniu, że temat<sup>4</sup> słowotwórczy derywatu sufiksального pełni funkcję określającą, formant<sup>5</sup> zaś wskazuje na to, co jest określane, inaczej co jest przedmiotem określania. Zatem człony formacji realizują funkcje paralelne do funkcji członów konstrukcji syntaktycznych.

Zgodnie z poglądem W. Doroszewskiego formacja słowotwórcza jest odpowiednikiem zdania oznajmującego, człony zaś jej odpowiadają członom zdaniowym (np. pozostającym w związku głównym, tj. podmiot — orzeczenie albo grupa podmiotu — grupa orzeczenia). Potraktowanie struktury

<sup>2</sup> Elementy autosemantyczne są to samodzielne jednostki językowe, którym przysługują pewne znaczenia nawet wtedy, gdy jednostki te są użyte w izolacji, tzn. poza związkami syntagmatycznymi.

<sup>3</sup> Wyrazy synsemantyczne są to językowe elementy pomocnicze, które nie pełnią autonomicznych funkcji znaczeniowych, np. przyimki, spójniki i in.

<sup>4</sup> Temat jest nazywany inaczej pnem albo osnową; jest to część wyrazu pozostała po oddzieleniu od niego formantu (np. jakiegoś afiksu). Temat, podobnie jak rdzeń, jest wykładnikiem znaczenia leksykalnego danego wyrazu. Tematem może być wyraz rdzenny (por.: *dom*: *dom-isko*) albo rdzeń rozszerzony za pomocą jakiegoś afiksu (por.: *druk*: *druk-ar+nia, od-rzut-owi+ec*).

<sup>5</sup> Formant słowotwórczy to morfem, który tworzy pewne określone kategorie znaczeniowe i syntaktyczne (np. *nomina, verba*). Formant według językoznawców nie ma bliżej sprecyzowanej funkcji semantycznej, jak np. temat (por. przypis 4).

<sup>6</sup> Por. W. Doroszewski, *Kategorie słowotwórcze*, [w:] *Sprawozdania TNW* Wydz. I, R. XXXIX, s. 11–15.

derywatu jako paralelnej do struktury zdania nasuwa pewne zastrzeżenia natury zarówno logicznej, jak i gramatycznej.

Formacje słowotwórcze różnią się od zdań następującymi własnościami logicznymi i gramatycznymi: 1) nazwa o budowie dwuczłonowej i zdanie nie należą do tej samej kategorii semantycznej i nie pełnią identycznej roli składniowej; 2) nazwy odnoszą się do jakichś rzeczy szeroko rozumianych, zdania zaś oznajmiające opisują stany rzeczy, sytuacje; 3) ze stanowiska logicznego zdaniom oznajmującym może przysługiwać asercja, nazwom zaś — nie; 4) znaczeniem zdania oznajmującego, użytego z asercją, jest sąd logiczny, nazwy zaś nie wyrażają sądów logicznych. Są one składnikami zdań i mogą być z nich wywodzone.

Rozróżnienie struktur nazwowych i zdaniowych jest oparte w gramatyce na opozycji predykcji i determinacji oraz opozycji funkcji<sup>7</sup> zdaniotwórczej członu określającego (orzeczenie w *verbum finitum* albo orzeczenie łącznikowo-orzecznikowe) i konstytutywnej funkcji członu określanego w grupie syntaktycznej. Innymi słowy centralnym członem zdania jest jego człon określający (np. *człowiek drukuje*<sup>8</sup>, *człowiek jest śmiały*); centralnym zaś członem nazwy o postaci grupy wyrazowej jest człon określany (np. *śmiały człowiek*, *drukujący człowiek* itp.).

W formacji słowotwórczej stosunek hierarchiczny między jej członami nie jest tak przejrzysty, jak w zdaniu czy w grupie syntaktycznej. Formant i temat nie są bowiem jednostkami samoznaczącymi, a więc znakami językowymi (por. np. *druk-* oraz *-arz* albo *śmiał* oraz *-ek*). Skłonna jestem traktować oba morfemy formacji (tj. temat i formant) jako elementy synsemantyczne, funkcjonujące w roli swoistych substytutów znaków językowych.

Badacze słowotwórstwa wysuwają tezę podrzędności funkcyjnej formantu względem tematu słowotwórczego<sup>9</sup>. Wydaje się, że zasada subordynacji powinna być zrelatywizowana do opozycji: przewaga funkcji semantycznej tematu — przewaga funkcji formalnej formantu. Formalna funkcja formantu polega na tym, że określa on kategorialny charakter formacji, kwalifikując ją do danej klasy części mowy. Natomiast temat charakteryzuje klasę przedmiotów, do których odnosi się dana formacja, precyzując w ten sposób znaczenie całego wyrazu.

<sup>7</sup> Por. J. Kuryłowicz, *Les Structures fondamentales de la langue: groupe et proposition*, [w:] *Esquisses linguistiques*, Wrocław — Kraków 1900.

<sup>8</sup> Człony konstytutywne zdania oraz grupy syntaktycznej zaznaczone są rozstrzelonym drukiem.

<sup>9</sup> Jest to implikacja poglądu J. Kuryłowicza, por.: *Le Sémanteme ou la racine du moi repréente sa partie constitutive, les éléments accessoires ce sont les différents morphèmes synsémantiques ou les affixes (suffixes, prefixes, infixes)*. — J. Kuryłowicz, *La Notion de l'isomorphisme*, [w:] *Esquisses...* s. 26.

Jeśli uznamy, że centralnym elementem derywatu jest temat, i przyjmiemy, że temat w strukturze nazwy dwuczłonowej spełnia rolę elementu określającego, to w takim razie funkcja tematu byłaby analogiczna do funkcji określającego członu w zdaniu, co implikowałoby paralelizm między strukturą słowotwórczą i zdaniową. Wymieniłam zaś względy przemawiające za tym, że nie zachodzi równoległość między tymi dwiema kategoriami znaków językowych.

Z alternatywy zdanie albo grupa syntaktyczna wyeliminowałam zdanie. Należałoby wobec tego uznać, że struktura słowotwórcza jest paralelna do struktury grupy syntaktycznej. Nie można jednak pominąć faktu, iż formacja słowotwórcza różni się od grupy syntaktycznej nie tylko sposobem połączenia morfemów<sup>10</sup>, ale także tym, że funkcje formantu i tematu zmieniają się zależnie od typu znaczeniowej formacji. Np. w neutralnych znaczeniowo<sup>11</sup> formacjach sufiksalnych formant z reguły zapowiada coś, co jest określane (np. zbiory rzeczy, zdarzeń), pełni więc funkcję semantyczną paralelną do funkcji członu określanego grupy syntaktycznej, temat zaś — do funkcji członu określającego, por.:

druk+arz	śmiał+ek <sup>12</sup>
↓   ↓	↓   ↓
«drukujący człowiek»	«śmiały człowiek»

W derywatach o znaczeniu ekspresywnym formant jako wykładnik jakiejś cechy (albo zespołu cech) pełni rolę analogiczną do funkcji członu określającego, a temat – członu określanego, por.:

pies+ek	ps+isko <sup>13</sup>
↓   ↓	↓   ↓
«pies mały»	«pies duży»

Sytuacja taka nie zachodzi w grupie syntaktycznej, np. *śmiały człowiek*, *mały pies*, *duży pies*<sup>14</sup> itp.

Rozwiązanie więc kwestii, który z członów formacji jest centralny, który zaś marginalny, oraz określenie roli znaczeniowej każdego z elementów wy-

<sup>10</sup> Według mnie sposób połączenia formantu z tematem w formacji słowotwórczej musi mieć inny charakter niż związek członu określanego z członem określającym w grupie syntaktycznej, ponieważ człony formacji słowotwórczej nie są samodzielnymi znakami językowymi, podczas gdy człony grupy syntaktycznej pełnią autonomiczne funkcje znaczeniowe.

<sup>11</sup> Formacje znaczeniowo neutralne przeciwstawiam formacjom nacechowanym odcieniem ekspresywnym,

<sup>12</sup> Formantom (-arz, -ek) w przytoczonych przykładach odpowiada człon określany w grupie syntaktycznej, np. *człowiek*.

<sup>13</sup> Formantom (-ek, -isko) w formacjach ze znaczeniem ekspresywnym odpowiada człon określający grupy syntaktycznej, tematom zaś odpowiada człon określany grupy. Odpowiedniości te są zaznaczone pionową strzałką — „↓”.

<sup>14</sup> Człon określany, tj. centralny w grupie syntaktycznej, oznaczony jest rozstrzelonym drukiem.

dają się zależne od podejścia semantycznego albo formalnego w analizie słowotwórczej. Ze stanowiska formalnego za centralny element można uważać formant, ponieważ determinuje on typ struktury, ze znaczeniowego zaś temat jako wykładnik charakterystycznej (dominującej) cechy desygnatu. Ponieważ oba człony formacji pełnią zarazem funkcje formalne, a także częściowo pewne funkcje znaczeniowe, dlatego trudno jest kategoriycznie rozstrzygnąć, którą z tych funkcji uznać za nadrzędną.

Temat słowotwórczy jest traktowany przez badaczy słowotwórstwa jako główny nosiciel znaczenia leksykalnego formacji, ale funkcja znaczeniowa formantu nie jest dostatecznie ostro określona. Wprawdzie mówi się w słowotwórstwie o roli pojęciowej formantu jako wykładnika pewnej klasy pojęć z dziedziny pozajęzykowej. Z tej racji językoznawcy przypisują formantowi pewną wartość znaczeniową polegającą na „uabstrakcyjniowaniu” znaczenia leksykalnego całej formacji. Takie ujmowanie funkcji formantu nie wyjaśnia dostatecznie jego roli, ponieważ wprowadza co najmniej dwa stopnie abstrakcyjności. W znaczeniu leksykalnym całej formacji bowiem wyróżnia się jeszcze jedno *abstractum*, mianowicie „uabstrakcyjnione znaczenie” formacji<sup>15</sup>. Pytanie zatem, czy formant wnosi do struktury słowotwórczej jakąś część znaczenia leksykalnego i jakiego jest ono typu, nie straciło na aktualności.

Rozwiązanie przytoczonych tu dla przykładu problemów jest o tyle istotne, że syntaktyczna analiza derywatów wiąże się z pewnymi zabiegami interpretacyjnymi, zwanymi przez niektórych językoznawców transformacją. Inni badacze, objaśniając znaczenia i strukturę formacji słowotwórczej za pośrednictwem wyrażen bardziej rozbudowanych formalnie od derywatów, sądzą, że taki sposób postępowania badawczego nie jest przekształcaniem struktury słowotwórczej w strukturę syntaktyczną.

Zasady transformacji w słowotwórstwie polskim nie są jeszcze opracowane. Polskich derywatów nie możemy przekształcać analogicznie do sposobu, który jest praktykowany w językach o systemie słowotwórczym charakteryzującym się większym udziałem kompozycji (jak np. w języku niemieckim). W naszym języku derywaty są najczęściej produktem afiksacji. Mimo to możliwe jest w słowotwórstwie polskim przekształcanie struktur afiksalnych w odpowiednie konstrukcje syntaktyczne. Nie jest to jednak transformacja w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz quasi-transformacja. Podstaw jej nie da się sformułować za pomocą metod wyłącznie lingwistycznych. Podstawy quasi-transformacyjnej interpretacji faktów słowotwórczych języka polskiego muszą się opierać na niektórych sposobach analizy wyrażen językowych, stosowanych w semiotyce logicznej.

---

<sup>15</sup> Por. M. Brodowska-Honowska, *Zarys klasyfikacji polskich derywatów*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 13.

## SEMIOTYCZNE PODEJŚCIE DO ANALIZY SŁOWOTWORCZEJ

Podejście semiotyczne do analizy nazwy dwuczłonowej (złożonej z tematu i formantu) uwzględnia nie tylko jej stosunek do jakiegoś przedmiotu z rzeczywistości zewnętrznej, ale także wydobywa sposób użycia danej nazwy w wypowiedzeniach danego języka.

Z punktu widzenia logiki współczesnej zdania w sensie logicznym są podstawowymi jednostkami znaczeniowymi. Ze stanowiska lingwistyki hierarchizacja struktur językowych jest dokonywana ze względu na stopień samodzielności tych struktur. Najwyższy stopień samodzielności ma zdanie. Jest ono członem centralnym w składni jak forma wyrazowa w morfologii. Stosując więc interpretację syntaktyczną w badaniu zjawisk słowotwórczych, przyjmuję za punkt wyjściowy moich rozważań zdanie. Znaczenie derywatu możemy wykrywać wywodząc je z sensów zdań, w które dana formacja jest uwikłana, bądź znaczenie to może być objaśniane za pośrednictwem definicji.

Z pierwszym podejściem mamy do czynienia wówczas, gdy interpretujemy daną formację funkcjonującą bezpośrednio w tekstach językowych. Drugie podejście można stosować, gdy nazwy słowotwórczo podzielne traktujemy jako izolowane pozycje słownikowe, tzn. jako hasła definiowane w słownikach. Oba te podejścia mogą być równocześnie realizowane w celu zweryfikowania poprawności wyników jednego ze sposobów postępowania.

Zarówno użycia nazw w wypowiedzeniach, jak też definicje słownikowe wskazują na to, że znaczna część derywatów to wyrazy wieloznaczne i zleksykalizowane<sup>16</sup>, czyli takie, które nie mają przejrzystej budowy słowotwórczej wskutek zatarcia się związku między daną formacją i wyrazem ją fundującym. Określenie stosunku znaczenia nazwy słowotwórczo podzielnej do jej formy często sprawia interpretatorowi niemałe trudności. Znaczenie bowiem derywatu zawarte jest w formie, która eksponując jedne elementy treściowe pomija inne. Żeby zaś stwierdzić tę relację, trzeba operować porównywalnymi elementami, a znaczenie i forma tego warunku nie spełniają; są czymś innym.

Pojęcie znaczenia można porównać do jakiegoś tworzywa (materialnego lub myślowego), któremu ludzie nadają różne kształty. Np. masą jakiegoś materiału jest tworzywem, z którego wykonuje się pewne konstrukcje (np. architektoniczne), konstrukcje te mogą mieć różnorakie formy. Myśli ludzkie, od-

---

<sup>16</sup> Wyrazy zleksykalizowane to takie, które uległy tzw. procesowi leksykalizacji; proces ten polega na tym, że wyraz o przejrzystej budowie słowotwórczej traci wyrazistość formalną wskutek zerwania więzi z wyrazem podstawowym, czyli tym z którego wywodzi się dana forma wyrazowa: forma ta jest percypowana przez mówiących jako niepodzielny znak językowy, por. np. *pogorzeliśko*, *oparzelisko* itp.

noszące się do realiów świata zewnętrznego (albo pojęć), stanowią także jakieś tworzywo, z którego powstają pewne konstrukcje znaczeniowe, realizowane w różnych formach. Konstrukcjom tym należy nadać pewien kształt, czyli ująć je w odpowiednie schematy. Skonstruowana przez interpretatora struktura nie może być równokształtna z formą słowotwórczą. Obie te struktury jednak (proponowana znaczeniowa i funkcjonująca w rzeczywistości językowej) muszą mieć pewną wspólną właściwość. Jest nią albo identyczne znaczenie (= zespół cech), albo identyczny zakres, tj. zbiór desygnatów, do których odnoszą się obie struktury. Dla ich rozróżnienia przyjmuję roboczo terminy: „struktura semantyczna” i „struktura formalna”. To, co nazwałam „strukturą semantyczną”, jest właśnie taką konstrukcją znaczeniową, którą możemy wyrazić za pomocą identycznych elementów formalnych zawartych w derywacie, a także elementów nie wyrażonych przez formę derywatu. Struktura semantyczna to nie to samo, co znaczenie strukturalne. To bowiem wynika z połączenia tematu z formantem, czyli ze struktury formalnej (= formy) nazwy dwuczłonowej. Struktura semantyczna nie wynika z połączenia elementów formalnych nazwy. Nie jest też tym samym, co każdorazowo aktualizowane znaczenie leksykalne formacji słowotwórczej. Leksykalne znaczenie każdego egzemplarza nazwy dwuczłonowej podają słowniki, znamy je także z doświadczeń i praktyki językowej.

Struktura semantyczna jest schematem najogólniej rozumianego znaczenia leksykalnego, jest ona reprezentantem pewnej klasy znaczeń leksykalnych (np. znaczeń wykonawców czynności, nosicieli cech i stanów, miejsca, zespołów cech itp.), czyli jest ona wyabstrahowana z poszczególnych znaczeń leksykalnych pewnej grupy derywatów bliskich (albo identycznych) znaczeniowo. Innymi słowy — struktura semantyczna jakiejś serii formacji słowotwórczych to taka konstrukcja, która ma charakter niezależny od subiektywnych, konkretnych i aktualnych realizacji.

Schemat struktury semantycznej zawiera wykładniki, które informują o relacji zachodzącej między obiektem i jego cechą reprezentatywną, sygnalizowanymi przez formant i temat. Znaczenie strukturalne powiadamia wprawdzie o jakimś związku danego przedmiotu z jego cechą reprezentatywną (np. dominującą), lecz nie komunikuje ono, jakiego rodzaju jest ten związek. Związek ów zaś pokazuje struktura semantyczna, ujęta w formę bardziej rozwiniętą od formy badanej nazwy. Znaczenie strukturalne formacji np. *kartofflisko* można przedstawić za pomocą zapisu:

«miejsce            (?) kartofle»  
       -isko                    *kartoffl-*

Forma struktury semantycznej unaocznia związek desygnatu wyrazu *miejsce* z desygnatem wyrazu *kartofle*; zilustrowany on jest bowiem za pomocą



wyrażenia: «miejsce, na którym ludzie uprawiają kartofle» albo krócej: «miejsce, na którym uprawiają kartofle». Schemat struktury semantycznej zatem wyraża *explicite* to, co jest *implicite* zawarte w znaczeniu strukturalnym formacji słowotwórczej.

Forma słowotwórcza odziedziczona przez tradycję językową i ustalona zwyczajem językowym jest konwencjonalna. Formę tę bowiem kształtowało wiele pokoleń ludzi mówiących. Strukturę semantyczną charakteryzuje także umowność, lecz jest to konwencja zapowiedziana przez interpretatora. Jeżeli formację słowotwórczą w danym kontekście zdaniowym możemy zastąpić przez schemat jej struktury semantycznej, w takim razie schemat ten uznamy za poprawny. Np. wyraz *brodacz* traktujemy wymiennie z wyrażeniem «jakiś człowiek z broda», *nauczyciel* «jakiś człowiek nauczający», *drukarnia* «jakiś zakład drukarski» itd.

Odpowiednikami znaczeniowymi przytoczonych przykładów są wyrażenia o postaci grup syntaktycznych<sup>17</sup>. Grupy te, podobnie jak formacje słowotwórcze, nie zawierają wykładników formalnych, które by komunikowały o związku danego przedmiotu z jakimś innym przedmiotem albo cechą. Nie możemy np. znaczenia derywatu *pomarańczarnia* objaśniać za pomocą grupy syntaktycznej, której człon określający będzie wyrażeniem przyimkowym «pomieszczenie z pomarańczami». Wyrażenie to nie informuje dokładnie o znaczeniu nazwy. Adekwatnym tłumaczeniem tej formacji jest: «pomieszczenie, w którym hodują pomarańcze».

Ponieważ język polski dysponuje wielorakimi możliwościami konstruowania wyrażen reprezentujących strukturę semantyczną nazw słowotwórczo podzielnych, dlatego zachodzi konieczność wyboru takiej postaci wyrażenia, która by spełniała następujące warunki: 1) powinno to być wyrażenie *W*, którego forma stosunkowo najmniej będzie zacierać związek między strukturą semantyczną nazwy *N* i jej znaczeniem strukturalnym; 2) *W* powinno być strukturą złożoną z części paralelnych do członów *N*, a więc porównywalnych, na których tle uwydatnią się części nieporównywalne, tj. znaczeniowo albo formalnie zróżnicowane. Zatem *W* musi eksponować przynajmniej niektóre elementy znaczeniowe *N*, przede wszystkim zaś te, które determinują jej znaczenie strukturalne. Z wymienionych względów postuluje się normalizację postaci *W*. Postulat ten da się zrealizować przynajmniej dla niektórych typów słowotwórczych *N*, należących do klasy

<sup>17</sup> W dalszym ciągu artykułu będę używać znaku „*W*” (= wyrażenie) zamiast terminu „grupa syntaktyczna”, zamiast zaś terminów „nazwa słowotwórczo podzielna”, „formacja słowotwórcza”, „derywat” będę się posługiwać symbolem „*N*”. Grupa syntaktyczna „*W*” jest formą nadaną przez interpretatora strukturze semantycznej danej „*N*”.

apelatywów, czyli wyrazów odpowiadających w logicznej klasyfikacji nazw — nazwom ogólnym.

Podstawą quasi-transformacji w słowotwórstwie jest więc „strukturalizacja znaczeń” leksykalnych  $N$ , a ściślej — grup derywatów jednorodnych znaczeniowo. Operacja ta umożliwia ujęcie w ramy schematów czegoś tak niewymiernego i bezkształtnego jak znaczenie. Schematy  $W$  ukonkretniają to pojęcie. Jest to zabieg techniczny weryfikowalny za pomocą zastępowania  $N$  figurujących w danych wypowiedzeniach języka polskiego przez odpowiadające im znaczeniowo  $W$ . Odpowiedniość semantyczna  $N$  i jej ewentualnego zastępnika  $W$  ma charakter jakiejś relacji równościowej.

Zgodnie z poglądami językoznawców transformacja pewnego typu struktur językowych na inny ich typ opiera się na zasadzie ekwiwalencji, czyli równoważności semantycznej. Pojęcie „równoważności semantycznej” wymaga sprecyzowania, ponieważ stosunek ten można rozumieć w różny sposób.

Pomiędzy  $N$  i  $W$  nie zachodzi np. relacja identyczności znaczeniowej.

$N$  i  $W$  są nierównokształtne wskutek tego, że  $W$  zawiera więcej elementów językowych niż  $N$ . Są to m.in. elementy niejako „dopowiedziane” przez interpretatora, a więc w stosunku do elementów  $N$  — redundantne.

Przyjmuję, że stosunek równoważności między  $N$  i  $W$  jest relacją ich zakresów (= denotacji), tzn. taką, przy której  $N$  denotuje zbiór desygnatów identyczny ze zbiorem obiektów denotowanych przez  $W$ . Równoważność jako stosunek symetryczny uprawnia do przemiennego traktowania członów relacji równoważnościowej. Z relacji tej zaś wynika możliwość zastępowania logicznego. Por. np. zdania: [...] *jak okiem sięgnąć, rozciągała się rozległa równina*  $\leftrightarrow$  [...] *jak okiem sięgnąć, rozciągał się rozległy obszar, który ma powierzchnię równą*.

Stosunek równoważności denotacyjnej między  $N$  i  $W$  opisałam gdzie indziej<sup>18</sup>, formułując nominalną definicję zakresową w stylizacji semantycznej. *Definiens* tej definicji ma postać logicznej deskrypcji nieokreślonej, czyli zwrotu imiennego oznaczającego za pomocą opisu te same obiekty pozajęzykowe co nazwa  $N$  występująca w *definiendum*.

Z wymienionych względów możemy uważać  $N$  za skrót deskrypcji, inaczej — deskrypcję ściągniętą. Ponieważ  $N$  i  $W$  należą do tej samej kategorii syntaktycznej nazw i pełnią w zdaniach języka polskiego analogiczne funkcje znaczeniowe i składniowe, mogą być traktowane jako jednostki izosemantemowe i izofunkcjonalne.

<sup>18</sup> Sprawę tę omawiam obszerniej w pracy: *Logiczno-syntaktyczna interpretacja struktur słowotwórczych* (w druku).

GRAMATYCZNA ANALIZA STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH  
W WYRAŻENIACH *W*

Realizując postulat normalizacji postaci *W*, które mają reprezentować strukturę semantyczną kilku typów słowotwórczych *N*, budujemy wyrażenia:

typ 1

- |  |                   |
|--|-------------------|
| a) <i>człowiek, który maluje</i> <sup>19</sup> | : <i>malarz</i>   |
| b) <i>człowiek, który wytwarza modele</i>      | : <i>modelarz</i> |
| c) <i>przedmiot, który budzi</i>               | : <i>budzik</i>   |

typ 2

- |  |                   |
|--|-------------------|
| a) <i>człowiek, który jest śmiały</i> albo<br><i>śmiały człowiek</i> | : <i>śmiałość</i> |
| b) <i>głęboka woda</i>   | : <i>głębina</i>  |

typ 3

- |  |                         |
|--|-------------------------|
| a) <i>miejsce</i> <sup>20</sup> , <i>na którym rosną wrzosy</i>                                    | : <i>wrzosowisko</i>    |
| b) <i>miejsce, w którym gnieźdzą się węże</i>  | : <i>wężowisko</i>      |
| c) <i>miejsce, na którym uprawiają kartofle</i><br>albo <i>miejsce, w którym wykopali kartofle</i> | : <i>kartoflisko</i>    |
| d) <i>miejsce, na którym uprawiają truskawki</i>   | : <i>truskawkarnia</i>  |
| e) <i>miejsce, w którym hodują pomarańcze</i>  | : <i>pomarańczarnia</i> |
| f) <i>miejsce, w którym sprzedają kwiaty</i>   | : <i>kwiaciarnia</i>    |
| g) <i>miejsce, w którym wytwarzają cegłę</i>   | : <i>cegielnia</i>      |
| h) <i>miejsce, w którym przechowują</i>  | : <i>przechowalnia</i>  |
| i) <i>miejsce, w którym przechowują bagaże</i>   | : <i>bagażownia</i>     |

typ 4

*fakt, że się naucza* albo *że się naucza* : *nauczanie*

typ 5

*fakt bycia sprawiedliwym* albo *że jest sprawiedliwie* : *sprawiedliwość*

Ze stanowiska językoznawczego *W* (1—5) są grupami syntaktycznymi o swoistej budowie.

Funkcję członu określanego pełni jakiś rzeczownik albo niekiedy zastępujący go zaimek nieokreślony *ktos*, *coś*. Człon określający ma formę zdania

<sup>19</sup> Wyrazy spacjeowane pozostają względem siebie w stosunku derywacyjnym, np. w wyrażeniach „*W*” wyraz oznaczony inną czcionką jest podstawą słowotwórczą dla danej „*N*”.

<sup>20</sup> Użycie wyrazu *miejsce* w „*W*” jest sygnałem, że zakres nazwy *miejsce* traktujemy jako sumę zakresów innych nazw, mianowicie tych, które odnoszą się do rozmaitych konkretnych wycinków przestrzeni fizycznej.

podrzednego<sup>21</sup>, czyli takiego, które nie wyraża pełnego sądu logicznego, lecz tylko pewną jego część. Taką część sądu logicznego wyrażamy za pomocą przydawki członu określanego, tworząc z nim łącznie syntaktyczną grupę przydawkową.

Zdania podrzędne w członie określającym mają różny charakter gramatyczny zależnie od wprowadzającego je wyrazu. Np. człony określające w wyrażeniach typu 1, 2 są przydawkowymi zdaniami względnymi, zaczynającymi się od zaimków *który* albo *kto*, *co*. Człony określające w grupach syntaktycznych W typu 3 są zdaniami okolicznikowymi miejsca, rozpoczynającymi się wyrażeniami *w którym*, *po którym*, *na którym*<sup>22</sup>.

Rola semantyczna zaimków w grupach wyrazowych W polega na tym, że terminy te odnosząc się do rzeczownika określanego przejmują przynajmniej częściowo jego znaczenie; zaimkom więc przysługuje denotacja analogiczna do denotacji zastępowanej przez nie nazwy w członie określającym. Zaimek np. *który(e)* (por. typy 1, 2) odbija niejako denotację rzeczownika, którego jest substytutem. Wyrażenia przyimkowe *w którym* itp. (por. typ 3) pełnią w zasadzie identyczne zadanie logiczne, tym różniąc się od zaimka *który(e)*, że lokalizują w pewien sposób rzeczy, których nazwy są podstawami słowotwórczymi dla *nomen loci*. Przyimki towarzyszące bowiem zaimkom informują, czy dane obiekty znajdują się wewnątrz, czy na powierzchni danego fragmentu przestrzeni fizycznej.

Ze stanowiska składni językoznawczej zaimek *który(e)*, wprowadzający zdanie względne przydawkowe, pełni w nim rolę podmiotu gramatycznego; wskazując na wyraz będący jego poprzednikiem na linii tekstu zgadza się z nim w rodzaju, liczbie i przypadku. W ten sposób zaimek *który(e)* łączy człon określany ze zdaniem podrzędnym w członie określającym. *Mutatis mutandis* odnosi się to także do wyrażeń *w którym* itp. z tą różnicą, że pełnią one rolę okolicznika miejsca w zdaniu okolicznikowym figurującym w członie określającym W. Wyrażenia te *którym*, *na którym* itp. są równoważne wyrażeniu *w nim*, czego przykładem może być grupa wyrazowa o budowie nieco zdeformowanej:

*takie miejsce, że w nim coś przechowują: przechowalnia.*

W członach określających grup syntaktycznych W zachodzą następujące związki między składnikami:

typ 1 — związek orzeczenia werbalnego w formie słowa osobowego z podmiotem gramatycznym (zdania podrzednego) wyrażonego za pomocą zaimka *który*;

<sup>21</sup> Niektórzy językoznawcy traktują zdania podrzędne jako grupy syntaktyczne. Według mnie można tego rodzaju zdania uważać za szczególnie typ zdań.

<sup>22</sup> Wyrażenia *po którym*, *na którym*, *w którym* itp. odpowiadają funkcyjnie zaimkowi przysłówkowemu *gdzie*.

typ 2 — związek orzeczenia nominalnego (łącznikowo-orzecznikowego) z podmiotem gramatycznym *który* w zdaniu podrzędnym;

typ 3 a, b — związek nie wyrażonego w *N* orzeczenia werbalnego z podmiotem gramatycznym (rzeczownik w mianowniku) zdania okolicznikowego miejsca;

typ 3 c, d, e, f, g, i — związek nie wyrażonego w *N* orzeczenia werbalnego w formie bezosobowej (3 os. 1. mn. i ukryty jego podmiot ontologiczny „ludzie”) z dopełnieniem (rzeczownik w bierniku) zdania okolicznikowego miejsca;

typ 3 h — związek orzeczenia werbalnego w formie bezosobowej (3 os. 1. mn. i ukryty podmiot ontologiczny „ludzie”) w zdaniu okolicznikowym miejsca;

typ 4 — orzeczenie werbalne w formie bezosobowej (3 os. 1. poj.);

typ 5 — orzeczenie nominalne w formie łącznikowo-orzecznikowej.

Stosunki morfologiczno-syntaktyczne w obrębie opisywanych *W* ilustruję za pomocą notacji symbolicznej. Symbole są skrótami łacińskich terminów odnoszących się do odpowiednich klas części mowy i niektórych ich kategorii gramatycznych:

„Sub” — rzeczownik w członie określającym *W*;

„Sub<sub>1</sub>” — rzeczownik w mianowniku zawarty w członie określającym *W*;

„Sub<sub>4</sub>” — rzeczownik w bierniku zawarty w członie określającym *W*;

„V<sub>prs</sub>” — czasownik w formie słowa osobowego (tzw. *verbum finitum* określające podmiot gramatyczny);

„V<sub>imprs</sub>” — czasownik w formie bezosobowej (w 3 os. 1. poj. albo 3 os. 1. um.) nie implikujący podmiotu gramatycznego, lecz jakiś ukryty podmiot ontologiczny;

„C” — łącznik „jest” (łac. *copula*);

„Adj” — przymiotnik w funkcji orzecznika albo przydawki;

„Pron” — zaimek *który*;

„Pron<sub>praep</sub>” — wyrażenie przyimkowe w (*na, po*) *którym*;

„Conj” — spójnik *że*;

„« »” — cudzysłów obejmujący całe *W*;

„[ ]” — nawias kwadratowy wyróżniający człon określający *W*;

„( )” — nawias okrągły obejmuje elementy wprowadzone przez interpretatora, czyli takie, których nie sygnalizują morfemy *N*;

„P’ — stosunek predykcji;

„Nom” — nomen (w opozycji do *verbum*);

„D’ — stosunek determinacji;

„I” — symbolizm pierwszy }  
 „II” — symbolizm drugi } stosunków gramatycznych

„III” — symbolizm trzeci stosunków logicznych.

## I

typ 1 a, b	<i>Sub [(Pron) Vprs]</i>
typ 1 c	<i>Sub [(Pron Vprs) sub<sub>4</sub>]</i>
typ 2 a	<i>Sub [(Pron C) Adj]</i>
typ 2 b	<i>[Adj] (Sub)</i>
typ 3 a, b	<i>Sub [(Pron<sub>prae</sub>p Vprs) sub<sub>1</sub>]</i>
typ 3 c, d, e, f, g, i	<i>Sub [(Pron<sub>prae</sub>p Vimprs) sub<sub>4</sub>]</i>
typ 3 h	<i>Sub [(Pron<sub>prae</sub>p) Vimprs]</i>
typ 4	<i>Sub [(Conj) Vimprs] albo [(Conj) Vimprs]</i>
typ 5	<i>Sub [(Conj C) Adj]</i>

Sformalizowane w ten sposób *W* informują o strukturze semantycznej typów słowotwórczych *N*.

typ 1 — nazwy osobowych wykonawców zawodów, tzw. *n. professionis* (np. *n. agentis*, czyli wykonawców jakichś czynności albo zawodowych wykonawców jakichś przedmiotów, por. — *modelarz*) oraz nazwy nieosobowych wykonawców czynności, tzw. *n. instrumenti*;

typ 2 — nazwy osobowych albo nieosobowych nosicieli cech, tzw. *n. attributiva*;

typ 3 — nazwy różnorodnych wycinków przestrzeni fizycznej, otwartej albo zamkniętej;

typ 4 — nazwy czynności, tzw. *n. actionis*;

typ 5 — nazwy pewnych zespołów cech, tzw. *n. essendi*, czyli nazwy „bycia jakimś”.

Typy 1—3 są *N* konkretnych klas obiektów z rzeczywistości pozajęzykowej. Typy 4 i 5 to nazwy pewnych klas abstraktów (onomatoidy). Dla nazw tych jest charakterystyczne, że mają one strukturę formalną dysponującą je jak gdyby do oznaczania rzeczy. Formacje z sufiksami *-anie*, *-enie*, *-ość* nie spełniają tego warunku, sygnując zdarzenia (tj. czynności, przebiegi, procesy, stany itp.) albo zespoły właściwości.

Centralnym elementem związków w członie określającym *W* jest orzeczenie implikujące inne człony, np. determinanty orzeczenia, jak: dopełnienie, okoliczniki oraz człon wymagany przez orzeczenie, tzn. podmiot. Człony określające w *W* są przeważnie konstrukcjami predykatywnymi, choć w niektórych *N* denotujących te same obiekty co *W* orzeczenie nie jest wyrażone formalnie za pomocą któregoś z elementów słowotwórczych. Stosunek predykcji musi jednakże tkwić *implicite* w znaczeniu pewnych *N*, skoro ich podstawami słowotwórczymi są człony determinujące orzeczenie lub człony implikowane przez orzeczenie. Sytuacje takie zilustrujemy za pomocą zapisu:

## II

typ 1; typ 2 a; typ 3 h; typ 4	<i>Sub [P]</i>
typ 1 c; typ 3 a, c, d, e, f, g, i; typ 5	<i>Sub [(P) Nom]</i>
typ 2 b — reprezentujący stosunek determinacji	<i>[D] Sub</i>

Jeżeli semantem<sup>23</sup> podstawy słowotwórczej zawartej w członie określającym *W* stanowi także temat słowotwórczy *N*, to możemy rolę składniową wyrazu podstawowego przypisać tematowi tej *N*. Nazwy zatem derywowane od podstawy słowotwórczej pełniące np. rolę dopełnienia gramatycznego w *W* można by zaliczyć do grupy *N*, opartych na temacie rzeczownika w bierniku, a więc w funkcji dopełnienia gramatycznego (por. typ 3 c, d, e, f, g, i).

Postępując w ten sposób możliwe jest wydzielenie grup *N* opartych na tematach czasownika w funkcji orzeczenia werbalnego, rzeczowniki w mianowniku, tj. w pozycji podmiotu gramatycznego, przymiotnika w funkcji orzecznika (por. typ 2 a) albo w funkcji przydawki (por. typ 2 b) itp. Innymi słowy — derywaty mogą być usystematyzowane m.in. ze względu na pozycję syntaktyczną i funkcję składniową ich podstaw słowotwórczych, wyrażonych *explicite* w grupach syntaktycznych *W* równoważnych danym *N*.

### LOGICZNA ANALIZA STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH W WYRAŻENIACH *W*

Ze stanowiska językoznawczego schematy *W* mają, jak wspomniałam, formy grup wyrazowych, z punktu zaś widzenia semiotyki logicznej są to wyrażenia o postaci deskrypcji (nieokreślonej). Grupa syntaktyczna i deskrypcja logiczna wykazują pewne właściwości paralelne. Struktura logiczna deskrypcji, podobnie jak struktura lingwistyczna grupy wyrazowej, jest dwuczłonowa; deskrypcja składa się z wyrażenia, które w logice nazywane jest znakiem funkcyjnym, oraz z wyrażenia stanowiącego jego argument. Argumentem, czyli członem pierwszym ze względu na kolejność następowania po sobie obu kategorii syntaktycznych, jest jakaś nazwa denotująca klasy obiektów z rzeczywistości pozajęzykowej. Natomiast znak funkcyjny, tj. drugi człon deskrypcji, denotuje funkcje, czyli własności i relacje charakteryzujące zbiory przedmiotów denotowanych przez nazwę argumentową. Innymi słowy — rola semantyczna znaku funkcyjnego polega na tym, że jest on znakiem klasyfikacyjnym albo relacyjnym nazwy argumentowej, czyli takim wyrażeniem, które wymienia cechy lub sto-

<sup>23</sup> Semantemem nazywają językoznawcy najmniejszy element znaczeniowy wyrażony w rdzeniu albo w temacie słowotwórczym wyrazu.

sunki przysługujące obiektom symbolizowanym przez nazwę argumentową. Argument deskrypcji jest odpowiednikiem członu określonego grupy syntaktycznej, znak funkcyjny zaś — odpowiednikiem członu określającego.

Strukturę deskrypcji wyraża się w logice za pomocą napisu złożonego ze znaków symbolizujących jej części składowe. Zamiast nazwy argumentowej używa się zmiennej „ $X$ ”, symbolem zaś „ $f$ ” oznacza się znak funkcyjny. Wyrażenie składające się ze znaku funkcyjnego i zmiennej argumentowej „ $X$ ”, a więc „( $f$ )  $X$ ” nie stanowi jeszcze formuły deskrypcyjnej; wymaga ona znaku operatorowego — „ $\eta$ ” dla deskrypcji nieokreślonych. Operator — „*eta*” wydziela daną klasę obiektów z zakresu wszelkich innych obiektów. Operatora tego używa się przy formalizowaniu zaimków nieokreślonych (np. *ktoś*, *coś*, *jakiś*) lub rodzajników nieokreślonych w językach etnicznych posługujących się rodzajnikami. Operator „ $\eta$ ” wiążąc zmienną wolną „ $X$ ” sprawia, że np. wyrażenie „( $f$ )  $X$ ” z formuły zdaniowej przeobraża się w formułę deskrypcyjną opisującą daną klasę przedmiotów o pewnych właściwościach.

Oto ogólna formuła deskrypcji nieokreślonej<sup>24</sup>:

### III „( $\eta$ $X$ ) $f$ ( $X$ )”

Formułę tę odczytujemy następująco: „jakieś  $X$  mające własność  $f$ ” bądź „jakieś  $X$ , które ma własność „ $f$ ” albo „jakieś  $X$ , które jest efowe”.

Grupa syntaktyczna (por. I, 1 — 5 i II) oraz nieokreślona deskrypcja logiczna (por. III) są sformalizowane z odmiennych punktów widzenia. Wyrażenia (I, II) i wyrażenie (III) ilustrują różne płaszczyzny ujęcia opisywanych przez nie stosunków. Formuła (III) jest znakiem relacji funkcyjno-argumentowej między wyrażeniami odnoszącymi się do rzeczy (albo faktów) i własności tych obiektów, schematy zaś (I, II) reprezentują stosunki między odpowiednimi znakami językowymi.

Konfrontacja formuły deskrypcyjnej (III) ze schematami (I — 1 a, b; 3h; 4) prowadzi do wniosku, że deskrypcja logiczna (III) i wyrażenia  $W$  z predykacją w członie określającym zawierają po trzy znaki (por. „ $\eta$ ”, „ $X$ ”, „ $f$ ” z „*Sub*”, „*Pron*”, „*V*”). Formuły (I) i (III) nie są jednak izomorficzne, bo elementy wyrażen (I) należą do różnych płaszczyzn języka naturalnego. Są to elementy morfologiczno-syntaktyczne grupy wyrazowej  $W$  lub elementy morfologiczne  $N$  (formant i temat).

Formuła relacji funkcyjno-argumentowej nie odzwierciedla dokładnie stosunków wewnątrz  $W$ , ponieważ: 1) stosunki te nie ograniczają się tylko do relacji znak funkcyjny — argument; 2) schematy  $W$  nie zawierają języ-

<sup>24</sup> Por. formułę deskrypcji określonej z operatorem — jota. H. Reichenbach, *Elementy logiki formalnej*, [w:] *Logika i język*, Warszawa 1967, s. 94.



kowego odpowiednika operatora — „*eta*”, bo w polskim języku codziennym pomija się zaimki nieokreślone. Nie pełnią one roli analogicznej do rodzajników nieokreślonych. Wyrażenia: „jakiś fakt, że się naucza”, „jakiś fakt bycia sprawiedliwym” albo „jakiś fakt, że jest sprawiedliwie”, raziłyby swoją sztucznością, formuła logicznej deskrypcji nieokreślonej nie uwzględnia także tego, że znak funkcyjny jest wyrażeniem złożonym ze składników pełniących funkcje semantyczne i syntaktyczne oraz zajmujących pewne pozycje syntaktyczne.

Symbolizm rachunku funkcyjnego jest zbyt uproszczony, by posługiwać się nim przy interpretowaniu relacji w polimorficznych strukturach języka typu fleksyjnego. Adekwatnym sposobem analizy stosunków wewnątrz wyrażen złożonych języka naturalnego jest interpretacja K. Ajdukiewicza. Jego schemat interpretacyjny jest izomorficzny do zdań złożonych, które uczony ten analizował.

Wykrycie relacji bezpośredniego podporządkowania składniowego poszczególnych jednostek leksykalnych wchodzących w skład *W* i ustalenie roli ich składników, a zwłaszcza podstawy słowotwórczej *N*, są możliwe przy zastosowaniu metody wskazanej przez K. Ajdukiewicza<sup>25</sup>. Metodą tą posłużył się K. Ajdukiewicz przy definiowaniu pewnych pojęć, przydatnych także w analizach językoznawczych, np. pojęcia sądu logicznego jako konotacji zdania, pojęcia przekładu zdań pewnego typu na inne zdania, czyli transformacji. Celem metody była interpretacja syntaktyczna zdań z wyrażeniami intensjonalnymi, analiza znaczeniowa wyrażen intensjonalnych i ich eliminacja ze zdań języka naturalnego. Według autora przyjęta w logice tradycyjnej definicja konotacji jako zespołu pewnych własności nie jest zadowalająca.

Ponieważ każde wyrażenie złożone (a więc zdanie) składa się z członów tworzących pewną hierarchię, dlatego definiowanie konotacji zdania wymaga wskazania pozycji syntaktycznej jego członów i określenia ich roli syntaktycznej. Tak rozumiana konotacja jest funkcją ustalającą odpowiedniość między syntaktycznymi miejscami wyrazów w zdaniu i ich denotatami. Odpowiedniość taka stanowi sąd logiczny stwierdzony przez to zdanie. Innymi słowy definicja konotacji w ujęciu Ajdukiewicza uwzględnia nie tylko obiektywne odniesienia wyrazów, z których składa się dane zdanie, lecz także ich pozycję i rolę syntaktyczną. Definicja przekładu oparta jest także na pojęciu miejsca syntaktycznego oraz na pojęciu denotacji.

Pomiędzy wszystkimi członami zdania transformowanego i członami zdania otrzymanego z przekształcenia zachodzi taka odpowiedniość, że człony

<sup>25</sup> Por. K. Ajdukiewicz, *Proposition at the Connotation of Sentence* oraz *Intensional Expressions*, „*Studia Logica*”, t. XX, Warszawa—Poznań 1967.

danej pary zdań zajmują względnie to samo miejsce syntaktyczne i są wzajemnie równoważne, tzn. denotują te same obiekty. W myśl poglądów K. Ajdukiewicza każda relacja binarna między wyrażeniami językowymi może być zestawiona z klasą uporządkowanych par obiektów, pomiędzy którymi zachodzi analogiczny stosunek. Ideę tę możemy zinterpretować w ten sposób, że relacje między parami znaków językowych odzwierciedlają stosunki między sygnałami tych znaków. Streszczone tu niektóre koncepcje K. Ajdukiewicza potwierdzają pewne moje intuicje dotyczące językoznawczej interpretacji materiału faktycznego.

*N* jako jednolity znak językowy spełnia całokształt funkcji denotacyjnych i konotacyjnych. Nasuwa się pytanie, czy i ewentualnie w jaki sposób funkcje te są realizowane przez człony *N*. Drugie pytanie — to w jakim stosunku syntaktycznym pozostaje derywat do swojej podstawy słowotwórczej? Inaczej — czy stosunek ten jest bezpośredni, czy nie? Żeby odpowiedzieć na te pytania, w interpretacji niektórych faktów słowotwórczych wzoruję się na zasygnalizowanej metodzie analizy zdań złożonych.

Jak wspomniałam, wyrażenia *W* nie zawierają operatorów wiążących zmienne. Możemy jednak w każdym z wyrażen reprezentujących pewien typ słowotwórczy wyróżnić operator główny i kolejne jego argumenty, z których jeden jest wyrazem podstawowym dla *N*.

Za główny operator uważa się taki wyraz, który łącznie ze swoim argumentem tworzy całe wyrażenie złożone. Argument głównego operatora i on sam są członami rzędu pierwszego *W*. Bywają takie argumenty głównego operatora, które mają strukturę złożoną z członów rzędu pierwszego, drugiego, trzeciego i *n*. Opis stosunku *N* i jej podstawy słowotwórczej polega na określeniu miejsca syntaktycznego zajmowanego przez wyraz podstawowy w *W* oraz informacji stwierdzającej, którego rzędu członem jest ta podstawa. Wyznaczenie miejsca syntaktycznego wyrazu podstawowego za pomocą języka potocznego byłoby opisem zbyt skomplikowanym. Wprowadzam więc za Ajdukiewiczem symbolizm arytmetyczny umożliwiający pokazanie w sposób bardziej przejrzysty odległych miejsc zajmowanych przez niektóre wyrazy podstawowe.

Liczby naturalne symbolizują człony *W*: liczba „1” jest symbolem całego wyrażenia *W*; „1,0” — symbolem operatora głównego; „1,1”, „1,2” itd. — symbolami następujących po sobie argumentów. Liczby „1,1”, „1,0”, „1,2” oznaczają pozycje syntaktyczne rzędu pierwszego; „1,2,0”, „1,2,1” — rzędu drugiego; „1,2,1,1”, „1,2,1,0” — rzędu trzeciego.

W analizie wyrażen *W* możliwe są dwa warianty interpretacyjne. Pierwszy jest wzorowany na analizie struktur zdań złożonych podrzędnie, w których czasowniki wraz ze spójnikami funkcjonują w roli operatorów głównych. Por. np. zdanie cytowane przez K. Ajdukiewicza:

„*Caesar believed that the Capital of Republic lies on the Tiger*”

1,1	1,0	1,1,0	1,1,1	1,0	1,2
		1,2	1,3	1,4	1,5

Analogicznie do przedstawionego wyżej sposobu przyjmuję, że głównym operatorem *W* jest czasownik z towarzyszącym mu zaimkiem *który* albo wyrażeniem *w którym*, por.:

- |                       |  |
|-----------------------|--|
| 1) <i>malarz</i>      | <i>człowiek malujący</i> → <i>człowiek, który maluje</i> |
|                       | 1,1    1,0            1,1    1,0                         |
| 2) <i>śmiałek</i>     | <i>człowiek, który jest śmiały</i>                       |
|                       | 1,1    1,0   |
| 3) <i>modelarz</i>    | <i>człowiek wytwarzający modele</i> →                    |
|                       | 1,1            1,0                                       |
|                       | → <i>człowiek, który wytwarza modele</i>                 |
|                       | 1,1            1,0                                       |
|                       | 1,0,0        1,0,1                                       |
| 4) <i>wrzosowisko</i> | <i>miejsce, na którym rosną wrzosi</i>                   |
|                       | 1,1            1,0                                       |
|                       | 1,0,0        1,0,1                                       |
| 5) <i>równina</i>     | <i>obszar mający powierzchnię równą</i> →                |
|                       | 1,1            1,0                                       |
|                       | → <i>obszar, który ma powierzchnię równą</i>             |
|                       | 1,1            1,0                                       |
|                       | 1,0,0        1,0,1                                       |

Druga możliwość interpretacyjna jest również pewną próbą zastosowania metody K. Ajdukiewicza, mianowicie taką, przy której głównym operatorem nie będzie czasownik z zaimkiem (albo spójnikiem), a więc wykładniki relacji między członami *W*, lecz jakiś rzeczownik w członie określanym grupy syntaktycznej *W*. Takim elementem relacyjnym może być wyraz *miejsce*, wyraz *przedmiot* itp. informujący, że wyrażenie (człon określający), które głosi coś o jakiejś cesze albo własności, pozostaje w relacji do czegoś, co ma znaczenie lokatywności, przedmiotowości itp. Na ogół funkcje operatorów pełnią wyrazy niesamodzielne, w tym więc wypadku relatywizujemy operator do danego wyrażenia. Precedensem może być to, że K. Ajdukiewicz przypisał rolę operatora rzeczownikowi. Por. np.:

„[...] the Capital of Republic [...]”  
 1,1,0    1,1,1

Spośród rzeczowników w członie określanym *W* do roli operatora najbardziej nadaje się wyraz *miejsce* z racji jego okazjonalnego charakteru. Wyrazu tego nie używa się właściwie poza kontekstem albo sytuacją poza-

językową; może on występować tylko w jakichś wyrażeniach złożonych. Z tego względu można go uznać za wyraz niesamodzielny.

Konsekwentnie operatorami głównymi będą inne rzeczowniki, np.: *człowiek, przedmiot, fakt*.

Por. przykłady:

1) *człowiek, który maluje*

1,0      1,1

2) *człowiek, który jest śmiały*

1,0      1,1

1,1,0    1,1,1

3) *człowiek, który wytwarza modele*

1,0      1,1

1,1,0      1,1,1

4) *miejsce, na którym rosną wrzozy*

1,0      1,1

1,1,0      1,1,1

5) *obszar, który ma powierzchnię równą<sup>26</sup>*

1,0      1,1

1,1,0      1,1,1

1,1,1,0    1,1,1,1

6) *miejsce, które znajduje się przed mostem*

(a) 1,0      1,1

1,1,0      1,1,1

*miejsce, które znajduje się przed mostem*

(b) 1,0      1,1

1,1,0      1,1,1

W wyrażeniu (a) przyimek należy do operatora, w wyrażeniu zaś (b) do jego argumentu. Przyjęcie interpretacji (a) jest uzasadnione tym, że schemat (a) jest zgodny z innymi wyrażeniami interpretowanymi według drugiego wariantu analizy logiczno-syntaktycznej. Zachodzi tu bowiem stosunek transformacji analogiczny do stosunku np. w schemacie: *malarz* → «człowiek malujący» →

<sup>26</sup> Wyrażenie *obszar, który ma powierzchnię równą* (por. 6) można uważać za odpowiednik wyrażenia: *obszar, którego powierzchnia jest równa*. Wyrażenie to możemy zinterpretować także inaczej, np.:

*obszar, którego powierzchnia jest równa*

1,0

1,1

1,1,1

1,1,0

Interpretacja (5) jest wygodniejsza, gdyż wskazuje, którego rzędu argumentem operatora głównego jest wyraz podstawowy dla formacji *równina*.

→ «człowiek, który maluje»; *przedmost* || *przedmoście* → «miejsce znajdujące się przed mostem» → «miejsce, które znajduje się przed mostem».

Schematy te ujmowane całościowo traktujemy jako wyrażenia jednoargumentowe. Argumenty wyrażen *W* mają strukturę złożoną i w analizie poddajemy je dalszemu rozczłonkowaniu. Proponowana interpretacja bliższa jest analizom lingwistycznym niż przedstawiona na s. 49. Zachowując dychotomię podziału konstrukcji języka naturalnego wskazuje ona paralelizm między głównym operatorem, członem określanym w grupie syntaktycznej oraz formantem *N*.

## UWAGI KOŃCOWE

Przydatność sugerowanej w artykule techniki interpretacyjnej ilustrują następujące obserwacje:

1) Wyraz *kartoflisko* ma analogiczną strukturę semantyczną do *truskawkarnia*, choć obie *N* odnoszą się do różnych desygnatów i różnią się formantami. Por. *kartoflisko* „miejsce, na którym uprawiają(-ali) kartofle”, *truskawkania* „miejsce, na którym uprawiają(-ali) truskawki”.

*N*: *kartoflisko* i *wrzosowisko* mają analogiczną, lecz nie tożsamą budowę słotwórczą, ponieważ są urobione za pomocą obocznych formantów *-isko* || *-owisko*. Różnią się zaś strukturami semantycznymi. Podstawa słotwórcza *N wrzosowisko* jest rzeczownikiem w mianowniku, zatem w funkcji podmiotu gramatycznego. Dlatego też stosunek *N wrzosowisko* do jej podstawy słotwórczej jest inny niż stosunek *kartoflisko* do podstawy *kartofle*. Stąd wniosek, że *N* o analogicznych, lecz nie identycznych strukturach formalnych nie są tożsame pod względem struktury semantycznej. Fakt ten potwierdza analiza logiczno-syntaktyczna. Symbolizm liczbowy wyrażen *W* pokazuje, że stosunek wyrazu podstawowego do jego derywatu może być relacją rzędu pierwszego, drugiego, trzeciego.

2) Pozycja syntaktyczna podstaw słotwórczych ujawnia, że *N* kwalifikowane do tej samej kategorii słotwórczej albo do tego samego typu znaczeniowo-strukturalnego nie są w wielu wypadkach homogeniczne. Mogą to być np. derywaty oparte na tematach części mowy w funkcji członów zdania pierwszego rzędu, tj. podmiotu i orzeczenia, lub formacje oparte na tematach części mowy w funkcji członów zdania drugiego rzędu, tj. przydawki i dopełnienia, i in.

Metoda liczbową ilustruje, że nazwy derywowane od podstaw nominalnych (rzeczowników, przysłówków) mają strukturę semantyczną bardziej skomplikowaną od derywatów dewerbalnych. W ten sposób metoda ta uwalnia naszą interpretację od intuicyjnych rozstrzygnięć dotyczących zagadnienia kategoriałności i regularności struktur słotwórczych.

3) Porównanie struktury formalnej danej  $N$  z jej strukturą semantyczną umożliwia określenie funkcji formantu i tematu  $N$ .

Formant jest odpowiednikiem członu określanego grupy syntaktycznej. Człon określany denotuje pewną klasę przedmiotów ze świata obiektywnego, zatem formant sygnalizuje denotację danej  $N$ .

W wyrażeniach interpretowanych za pomocą metody logiczno-syntaktycznej człon określany pełni funkcję głównego operatora od jednego argumentu nazwowego. Formant przeto pełni funkcję analogiczną do operatora głównego. Ponieważ własnością pewnych operatorów jest m.in. to, że przekształcają one wyrażenia na inne wyrażenia, dlatego też funkcja strukturalna formantu jest zbliżona do funkcji operatora. Formant przekształca wyraz podstawowy należący do danej klasy części mowy w formację należącą do innej klasy części mowy, a więc substancywizuje np. przyimotniki, czasowniki. W wypadku  $N$  derywowanej od rzeczowników formant nie przeobraża swojej podstawy słotwórczej pod względem kategorialnym, lecz zmienia jej denotację (por. *kwiaty*: *kwiaciarnia*, *modele*: *modelarz*), czyli nadaje derywatowi inne znaczenie niż to, które ma wyraz podstawowy, bądź modyfikuje stylistycznie znaczenie derywatu (por. *pies*: *psisko*, *kot*: *kocina*).

Temat jako odpowiednik (a ściślej zapowiednik) wyrazu podstawowego zawartego w członie określającym grupy syntaktycznej klasyfikuje i specyfikuje obiekty denotowane przez całą  $N$ , wymieniając specyficzne własności tych obiektów. Na tym więc polega jego funkcja semantyczna, którą J. Rozwadowski<sup>27</sup> i W. Doroszewski<sup>28</sup> określili jako rozróżniającą.

Semantyczno-syntaktyczną rolę tematu można scharakteryzować w ten sposób, że kumuluje on funkcje elementów leksykalnych wchodzących w skład członu określanego grupy wyrazowej. Funkcjami tymi są: funkcje syntaktyczne zaimków zespolenia (względnych) oraz funkcje wykładników morfologicznych (np. końcówek fleksyjnych) jednostek leksykalnych. Inaczej mówiąc, w temacie „stapiają się” te wszystkie funkcje znaczeniowe i syntaktyczne  $N$ , które są w niej wyrażone za pomocą środków formalnych bądź które nie mają wykładników morfologicznych w jej strukturze formalnej. Temat jest tym członem  $N$ , który sygnalizuje jej konotację.

Stosunek formantu do tematu jest analogiczny do relacji logiczno-syntaktycznej operatora głównego i jego argumentu.

Uwagi te nie są ostatecznymi wnioskami wynikającymi z analizy materiału słotwórczego. Wiele zagadnień należałoby precyzyjniej oświetlić. Wypowia-

<sup>27</sup> Por. J. Rozwadowski, *Wortbildung und Wortbedeutung*, Heidelberg 1904, s. 56.

<sup>28</sup> Por. W. Doroszewski, *Podstawy gramatyki polskiej*, cz. I, Warszawa 1952, s. 308.

dane tu poglądy wymagają także rewizji. Rozstrzygnięcie problemów wyłaniających się w badaniach słowotwórczych nie było celem tego artykułu. Chodziło mi o pokazanie, że przynajmniej niektóre z zagadnień są rozwiązywalne przy zastosowaniu pewnych metod z semiotyki logicznej. Metody te mogą się przyczynić do wyjaśnienia tych faktów języka naturalnego, które wywołują kontrowersyjne sądy. Dalsze próby kontynuowania koncepcji teoretycznych K. Ajdukiewicza mogą doprowadzić do innych rezultatów niż te, które zasygnalizowałam.

Artykuły, na których się głównie oparłam, były opublikowane już po śmierci ich autora. K. Ajdukiewicz nie dokończył prac związanych z problematyką analizy syntaktycznej zdań języka naturalnego. Przedstawił tylko jej możliwości, a że takie możliwości są, świadczy to, iż metodę zapoczątkowaną przez niego zastosowałam do interpretacji innego rodzaju zjawisk językowych niż te, którymi On się zajmował.